

# Robert Fico mógł paść ofiarą zachodniego spisku

20 czerwca 2024

Witryna „The Grayzone”, znana z krytyki amerykańskiej polityki zagranicznej, a zwłaszcza jej imperialnego charakteru, zasugerowała w swoim artykule z końca maja 2024 roku jakoby premier Słowacji Robert Fico, który nieomal zginął kiedy 15 maja roku bieżącego został postrzelony przez prozachodniego i proukraińskiego fanatyka, mógł paść ofiarą spisku, którego celem było powstrzymanie „efektu zarażania”, czyli po prostu „efektu domina”, a więc rozprzestrzenienia się pewnych idei na kraje sąsiednie, co odnosi się zwłaszcza do teorii przedstawionej przez prezydenta USA Dwighta Eisenhowera w kwietniu 1954 roku w kontekście Wietnamu, którego wpadnięcie w ręce komunistów miało pociągnąć ze sobą wpadnięcie w ręce czerwonych całej Azji Wschodniej.



Teorię jakoby „zgladiowanie Słowacji”, a więc obalenie jej rządu za pomocą przemocy (dokładnie 60 lat temu, w 1964 roku struktury operacji „Gladio”, odpowiedzialne za zwalczanie we Włoszech opcji proradzieckiej, planowały właśnie w Italii zamach stanu), było przygotowywane przez bliżej nieokreślone

przeze mnie struktury tym zainteresowane, przedstawiłem jeszcze na początku marca bieżącego roku, a konkretnie piątego dnia tegoż miesiąca. Opierając się na logicznym podobieństwie do czasów zimnej wojny (zarówno w kontekście „Gladio”, jak i doktryny powstrzymywania), kiedy to pas Rimlandu (gdzie znajdował się Wietnam), obszaru przymorskiego i przyoceanicznego, zgodnie z ideami Nicholasa Spykmana, był kluczowy dla zablokowania ekspansji ZSRR, wykonstatowałem, że obecnie obszarem kluczowym dla zablokowania ewentualnej ekspansji Moskwy jest obszar Europy Środkowo-Wschodniej, gdyż zasadniczo jedynie w tym kierunku Moskwa może swobodnie rozszerzać swoje wpływy – góry Kaukazu, ze względu na niekorzystne ukształtowanie terenu oraz obecność kraju NATO – Turcji, a także Iranu, czy też Azja Środkowa, ze względu na obecność tam Chińczyków oraz sojuszników Rosji z Kazachstanu, z gry wypadają.

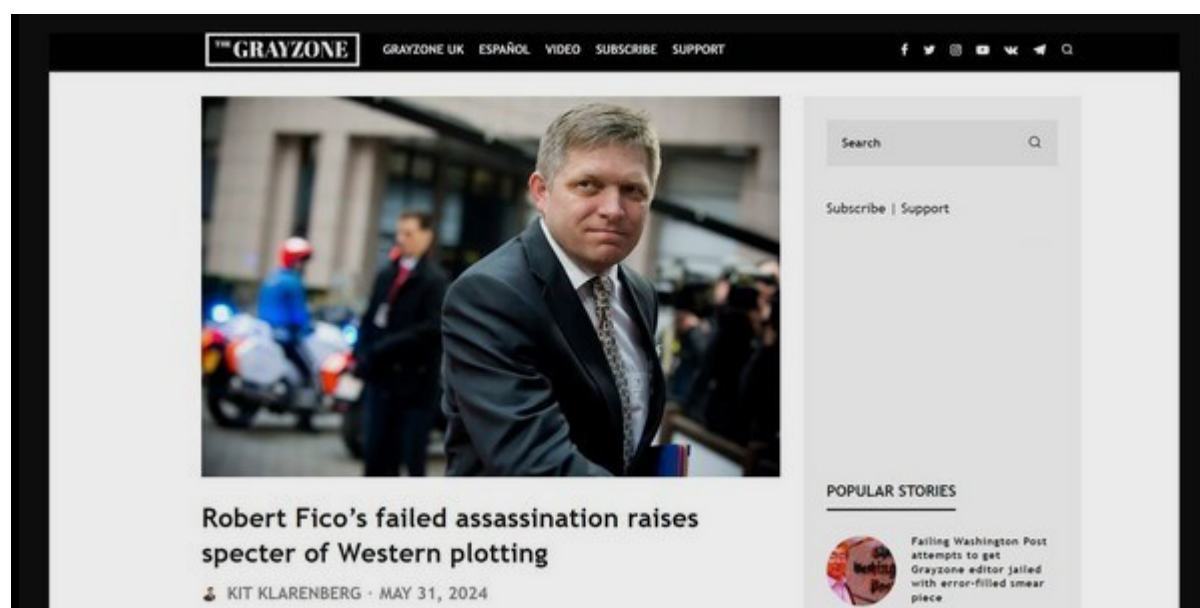


A więc że obszar Europy Środkowo-Wschodniej należy „oczyszczać” z nieprzychylnych polityce zachodu, a zwłaszcza USA, rządów.

Oczywiście ja w przeciwieństwie do publicystów stricte geopolitycznych nie uważam, że stosowanie jeden do jednego żelaznych reguł geopolitycznych, zwłaszcza tych anglosaskich, które są dostosowywane do aktualnego zapotrzebowania, ma

większy sens, biorąc pod uwagę, że nie żyjemy obecnie w świecie który jest światem idealnie dwubiegunowym – jest to raczej świat wielobiegunowy, który jednak bardzo silnie zmierza w kierunku gry o sumie zerowej – albo jesteście z nami albo przeciwko nam, z naszymi wrogami.

Póki jednak BRICS czy też jakakolwiek inna zintegrowana struktura wschodu, czy też tzw. globalnego południa nie prowadzi kolektywnie wojen ze strukturą NATO, stosowanie żelaznych reguł geopolityki uważam nie tylko za zbędne, lecz nawet szkodliwe. Pomimo to owo zatrzymanie efektu domina, które zasugerowałem w artykule z marca bieżącego roku, oparłem w dużej mierze na doktrynie powstrzymywania opartej właśnie na teoriach Spykmana.



„The Grayzone”, antyimperialistyczna strona dryfująca w amerykańskiej przestrzeni medialnej gdzieś pomiędzy lewicą a prawicą (oficjalnie jest uważana za skrajnie lewicową, lecz jej założyciel wielokrotnie bywał zapraszany przez Fox News i inne prawicowe media, zwłaszcza te wtórujące nieco bardziej izolacjonistycznemu podejściu do polityki zagranicznej, a niektórzy określali to medium „prawicowymi influencerami”), podobnie jak ja uznała obecny konflikt na Ukrainie jako czas, kiedy Waszyngton, ale także Bruksela, nie mogą sobie pozwolić na utratę ważnego ze względu na położenie geograficzne pionka

na europejskiej szachownicy, gdyż, według strony, mogłoby to wyzwolić właśnie „efekt zarażania”, czyli po prostu efekt domina. „Słowacja od zakończenia zimnej wojny prowadzi inną politykę niż jej sąsiedzi.

Włączenie tego kraju do UE i NATO oraz zneutralizowanie jego buntowniczej polityki i ludności wymagało zainwestowania ogromnych ilości czasu i pieniędzy ze strony Brukseli i Waszyngtonu, oraz nieustannego wtrącania się w wewnętrzne sprawy kraju przez organizacje i podmioty finansowane z zagranicy. Powrót Fico do władzy groził nie tylko wykołajeniem tego projektu, ale także wywołaniem regionalnego efektu zarażenia. Dlatego też oczyszczenie kraju stało się dla Zachodu sprawą najwyższej wagi” – pisze The Grayzone w tekście pt. „Nieudany zamach na Roberta Fico budzi obawy o zachodni spisek”.

Pod sam koniec swojego tekstu dodają: „Powrót Roberta Fico stanowił znaczący sprzeciw wobec trwającej amerykańskiej »demokratyzacji« obszaru byłego Związku Radzieckiego. Otworzyło to perspektywę kolejnych kandydatów i rządów antynatowskich zdobywających władzę w innych częściach Europy, w najbardziej niewygodnym dla Brukseli i Waszyngtonu momencie, jaki można sobie oni wyobrazić”. Zakończyli oni swój artykuł konkluzją jakoby: „W miarę jak antyzachodnie nastroje wzrastały, mogła zostać podjęta decyzja o wyznaczeniu na Słowacji krwawej czerwonej linii”.

practical training to neo-supported pro-western agitators like Fura, which ignited Kiev's 2004 "Orange Revolution." The insurrectionist youth group successfully overturned the re-election of President Viktor Yanukovich that year, installing the US-backed neoliberal Viktor Yushchenko in his place.

The return of Robert Fico represented a significant broadside against ongoing US "democratization" of the former Soviet sphere. It opened up the prospect of further anti-NATO candidates and governments gaining office elsewhere in Europe, at the most inconvenient juncture imaginable for Brussels and Washington.

Not coincidentally, it was at this time polling for Germany's upstart Alternative für Deutschland became turbocharged. The Euroskeptic party's standing has soared in recent months, eliciting mainstream calls to ban it outright. And in North Macedonia just one week prior to Fico's shooting, the anti-establishment VMRO-DPMNE party returned to power, overturning a NATO-fuelled color revolution that removed the party from office almost a decade earlier.

As the anti-Western backlash gained steam, a decision may have been made to draw a bloody red line in Slovakia.

state wan  
any mean

Help us o  
their deca  
support o  
spotfund.  
9d8...



116



The failing  
was force  
first sente  
premise c  
nothingbi  
emargini

Odnosząc się do ostatniego akapitu artykułu amerykańskiej witryny, widzimy, że bardzo wyraźnie zasugerowano, że na Słowacji mogło dojść do wyznaczenia przez zachód „krwawej czerwonej linii” tzn. uzmysłowienia każdemu politykowi w Europie, który posunąłby się do zanegowania potrzeby konfrontacji z Rosją, że efektem jego buntu przeciwko mainstreamowi może być nawet jego śmierć, a co najmniej krwawy zamach na jego życie, jak w przypadku słowackiego premiera. Te tezy „The Grayzone” również są zbieżne z moimi, przedstawionymi w artykule pt. [„Zastraszyć Europę Środkową”](#).

Cóż, nie mamy oczywiście informacji co do tego, jakoby zamachowiec Juraj C. faktycznie miał być inspirowany przez zachodnie ośrodki władzy, jak chociażby tajne służby. Niewątpliwie mógł być zainspirowany przez zachodnie i prozachodnie media, które opanowały słowacką scenę medialną i niemal jednogłośnie krytykowały rządy Fico, chociażby pod kątem jego polityki względem Ukrainy.

Wiemy z resztą, dzięki słowackim urzędnikom oraz prawnikom, że to właśnie kwestia Ukrainy była kluczowa w przygotowaniu przez Juraja C. zamachu na pana Fico. Według słowackich dokumentów sądowych, o czym wspomina także „The Grayzone”, zamachowiec „chciał pomocy wojskowej dla Ukrainy i uważał, że obecny rząd jest zdrajcą Unii Europejskiej”. Słowacy twierdzą, że to

właśnie dlatego Juraj C. zdecydował się na zamach – chciał poprzez niego zmienić politykę Bratysławy względem Kijowa.

Zamach na Fico został sprytnie wyciszony przez zachodni mainstream. Gdyby zaatakowany został polityk lewicowy reprezentujący główny nurt wojennej polityki względem konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, a sprawcą byłby fanatyk prorosyjski, to temat nie schodziłby z czołówek przez wiele tygodni jeżeli nie miesięcy. Kiedy jednak ataku dokonał prozachodni i proukraiński fanatyk, bardzo szybko pozbyto się z mediów głównego nurtu tego problematycznego tematu, zastępując go tajemniczymi podpaleniami w Europie, w tym w Polsce, które zaczęto nagłaśniać niedługo przed atakiem na Fico a po jego dokonaniu stały się głównym „odciągaczem” uwagi od zamachu terrorystycznego na europejskiego przywódcę, który znany był ze sprzeciwu wobec osłabiania Rosji wspieraniem do samego końca jej adwersarzy w wojnie z państwem ukraińskim.

Nie wiemy rzecz jasna czy Fico istotnie padł ofiarą zachodniego spisku, jak zdają się sugerować dziennikarze „The Grayzone”. Nawet jeżeli tak się nie stało, to słowacki wymiar sprawiedliwości dał nam jasno do zrozumienia, że przyczyną ataku Juraja C. na premiera tego kraju była właśnie kwestia ukraińska a konkretnie sprzeciw Fico wobec uzbrajania reżimu kijowskiego przez jego kraj.

Autorstwo: Terminator 2019

Zdjęcia i ilustracje: [Chronique du Grand Jeu](#) (CC BY-SA 4.0), [MGlen](#) (CC BY-SA 3.0), zrzuty ekranów autora

Źródło: WolneMedia.net